



Związek Rzemiosła Polskiego

ul. Miodowa 14, 00-246 Warszawa, tel. +48 22 50 44 200, fax. +48 22 50 44 220, www.zrp.pl, zrp@zrp.pl

Warszawa, 18 września 2018 r.

NS/N/92/2018

Pan

Mirosław Paluch

Dyrektor Departamentu

Małych i Średnich Przedsiębiorstw

Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii

Szanowny Panie Dyrektore,

W związku z zaplanowanym przez Komisję Europejską na dzień 25 września 2018 r. w Brukseli spotkaniem przedstawicieli krajów członkowskich ds. MŚP (SME Envoys), Związek Rzemiosła Polskiego przedstawia niektóre problemy sektora małych i średnich przedsiębiorstw, które naszym zdaniem mogą być poruszone na poziomie europejskim, jako istotne dla poprawy sytuacji polskich MŚP.

W kontekście debaty nt. przyszłych ram finansowych, jednym z najważniejszych, w naszej ocenie, problemów, który dotyka małych i średnich przedsiębiorców są ograniczone szanse na dotacje unijne. Oceniając ogólnie system wspierania inwestycji finansowanych środkami unijnymi, uważamy, że w stopniu minimalnym wpływa on na zwiększenie siły ekonomicznej firm z sektora MŚP, w tym rzemieślniczego. Wprawdzie z unijnych pieniędzy w dużym stopniu korzysta mały biznes, ale nie są to firmy rzemieślnicze. Beneficjentami pomocy unijnej w tej grupie firm, częściej niż przedsiębiorcy z branż rzemieślniczych, są przedstawiciele wolnych zawodów (np. medycznych, informatycznych, finansowych), firmy konsultingowe, szkoleniowe, przedszkola, szkoły, firmy transportowe, czy logistyczne.

Związek Rzemiosła Polskiego wielokrotnie podkreślał w przekazywanych uwagach i opiniach (m.in. w stanowisku do SOR), że instrumenty finansowe powinny oczywiście stanowić bardzo ważny element wspierania sektora MŚP, jednakże ze względu na dość ograniczone możliwości z ich korzystania przez znaczną część małych firm, w tym przede wszystkim mikroprzedsiębiorców posiadających ograniczone zdolności w zakresie wymaganego zabezpieczenia kredytów i pożyczek, nie mogą one stanowić głównego źródła

wsparcia sektora w przyszłej perspektywie finansowej UE po 2020 roku. Do takiego, niepożądanego z naszej perspektywy, stanu rzeczy dąży Komisja Europejska, co niestety znalazło także odzwierciedlenie w Strategii Odpowiedzialnego Rozwoju. Naszym zdaniem, głównym filarem wsparcia dla małych i średnich przedsiębiorstw powinny być w dalszym ciągu dotacje, nie zaś instrumenty zwrotne. Reprezentowane przez nasz Związek zakłady rzemieślnicze oczekują w przeważającej większości właśnie tego typu wsparcia oraz ograniczenia bardzo zaostrzonych wymogów dot. wprowadzania innowacji w firmie, od czego uzależnione są obecnie niemal wszystkie instrumenty wsparcia dla MŚP.

Dla utrzymania warunków stabilnego rozwoju firm z sektora MŚP, ważnym jest, aby organy unijne – w większym niż dotychczas stopniu – uwzględniały element oceny skutków finansowych wprowadzanego prawa.

Jako przykład rozmijania się prawodawstwa Unii Europejskiej z realiami w jakich poruszają się małe i mikroprzedsiębiorstwa, wskazać można *Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych)* – tzw. RODO. Pomimo pierwotnych zapewnień, że rozporządzenie nie wprowadzi biurokratycznych obowiązków, obserwujemy organizacyjne i finansowe obciążenie firm z powodu konieczności wdrożenia złożonych procedur i obowiązku instalacji sprzętu technicznej ochrony danych. Wymogi te powodują znaczne obciążenie czasowe i inne niedogodności dla firm, w szczególności nie zatrudniających personelu administracyjno-biurowego.

W rozporządzeniu wspomina się o potrzebie stosowania środków technicznych i informatycznych zabezpieczających dane osobowe, tymczasem zabezpieczenia takie stanowią istotną pozycję w wydatkach firmy. Przykładowo przepisy wykonawcze nakładają obowiązek umieszczenia serwerowni w oddzielnych, odpowiednio zabezpieczonych pomieszczeniach, co w małych firmach stanowi znaczne utrudnienie organizacyjne i łączy się z poniesieniem wysokich kosztów. Dodatkowo dla ochrony danych przechowywanych w firmowych systemach komputerowych, przedsiębiorcy muszą modernizować lub nabywać nowe, specjalistyczne oprogramowanie.

Wobec powyższego, mali przedsiębiorcy na ogół postrzegają RODO jako źródło dodatkowych, uciążliwych i biurokratycznych obowiązków. Dla większości z nich motywacją do stosowania nowych przepisów są wysokie kary finansowe. Podczas gdy wydaje się, że w miejsce filozofii straszenia mandatami, powinno się raczej szeroko stosować akcje

uświadamiające, czy instruktażowe, organizowane przez administrację państwową oraz organizacje samorządu gospodarczego.

Kolejnym problemem, który mógłby zostać podjęty na forum europejskim jest ochrona rynku europejskiego przed niekontrolowanym importem towarów z rynków wschodnich. Związek Rzemiosła Polskiego od lat sygnalizuje, że zasadniczy wpływ na plany inwestycyjne polskich przedsiębiorców ma wysoka konkurencyjność cenowo-kosztowa produktów importowanych z rynków wschodnich. Jeśli warunki rynkowe handlu nie ulegną zmianie, przedsiębiorcy – pomimo zachęt – nie będą inwestować, bowiem nie mają perspektyw na opłacalność przedsięwzięcia.

W tej sytuacji niezbędne jest zwrócenie uwagi na problem ochrony rynku europejskiego przed słabymi jakościowo i tanimi produktami, importowanymi głównie z rynków wschodnich, stanowiącymi nieuczciwą konkurencję i przyczyniającymi się do trwającego od wielu lat kryzysu wielu branż przemysłu europejskiego i upadku małej, rzemieślniczej przedsiębiorczości w Polsce i innych krajach UE. Kwestii tych nie podejmują krajowe polityki gospodarcze, m.in. dlatego, że brak jest właściwego umocowania dla tych problemów w polityce z poziomu europejskiego.

Uważamy, że zwiększenie ochrony rynku europejskiego z jednej strony powinno się odbywać tradycyjnymi metodami polityki handlowej, z drugiej natomiast, poprzez wzmacnianie na rynku europejskim specjalizacji poszczególnych krajów w branżach przemysłu, które tradycyjnie najlepiej rozwijają się w danym państwie. W naszym przekonaniu, działania w tym zakresie mogłyby się też opierać m.in. na ściślejszej kontroli przestrzegania przepisów o bezpieczeństwie i szkodliwości produktów dla konsumentów – polegającej na weryfikowaniu składanych przez importerów oświadczeń, że wyrób nie zawiera substancji szkodliwych dla zdrowia użytkownika, wyszczególnionych w międzynarodowych normach (szczególnie w branży zabawkarskiej, obuwniczej, odzieżowej, czy elektronicznej), a także kompleksowym kształtowaniu świadomości konsumenckiej, poprzez promowanie europejskich produktów oraz wskazywanie na negatywne dla środowiska skutki używania tanich produktów o niskiej jakości i wytrzymałości.

W zakresie planowanego tematu ochrony praw konsumentów, Związek Rzemiosła Polskiego wnioskuje o zwrócenie uwagi na podwójne standardy stosowane, m.in. przez producentów żywności wobec konsumentów z „nowych” państw unijnych. Konsumentci, w szczególności ze Słowacji, Polski, czy Czech, zwracają uwagę, że jakość produktów oferowanych na tych rynkach w praktyce odbiega od jakości tych samych towarów sprzedawanych w krajach „starej” UE. Zgadza się nazwa, producent oraz opakowanie,

lecz inny jest skład produktu. Problem ten został zauważony przez Komisję Europejską w kwietniu br. W dniu 13 września br. rezolucję w tej sprawie przyjął także Parlament Europejski, jednakże jest to dokument wyłącznie intencyjny i nie ma mocy sprawczej. Zwracamy uwagę, że polscy producenci żywności nie stosują takich praktyk, wpisują się zatem w działalność zgodną z zasadami społecznej odpowiedzialności biznesu.

Uważamy, że problem ten należałoby mocniej zaprezentować na forum europejskim z naciskiem na europejskich partnerów, aby nie można było sprzedawać w całej UE towarów pod taką samą marką i opakowaniem, jeśli produkt różni się składem. Należy też wprowadzić wspólną metodologię badań jakościowych produktów dostępnych w UE, stworzyć ogólnodostępną bazę testów produktów i rozszerzyć współpracę transgraniczną w zakresie wymiany informacji na temat potencjalnych produktów naruszających przepisy.

Podsumowując, zdaniem Związku Rzemiosła Polskiego, należy mocniej chronić interesy polskich przedsiębiorców sektora małych i średnich przedsiębiorstw, ale też konsumentów, korzystających z produktów i usług pochodzących z tegoż sektora.

Spotkanie przedstawicieli krajów członkowskich ds. MŚP może być doskonałą okazją do podkreślenia istotnej roli polskich przedsiębiorców w budowaniu europejskiego rynku. To także sposobność, by podjąć działania na rzecz odbudowy polskiego rzemiosła i drobnej przedsiębiorczości.

Przekazując powyższe rekomendacje przygotowane z punktu widzenia polskich firm rzemieślniczych, zwracamy się do Pana Dyrektora z uprzejmą prośbą o zaakcentowanie naszego stanowiska na forum europejskim w dniu 25 września 2018 r.

2 powiatowicami,
Dyrektor Generalny
Związku Rzemiosła Polskiego
Edyta Dobaszyńska